

## REGION

# Powstanie myślenicka „Zachęta”?

Chce stworzyć w Myślenicach hospicjum i „Zachętę Sztuk Pięknych”. Jerzy Fedirko odznaczony tytułem „Zasłużony dla Powiatu Myślenickiego” nie zamierza spocząć na laurach. - Traktuję to wyróżnienie jako zobowiązanie do dalszego propagowania sztuki - mówi

## Wsparcie dla artystów

Podczas wręczenia wyróżnień myślenickiego starostwa Jerzy Fedirko zaproponował, aby w Myślenicach stworzyć „Zachętę Sztuk Pięknych Powiatu Myślenickiego”. - Takie miejsca w Polsce zapoczątkował Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski. Mają one trzy cele. Pierwszym z nich jest dokonywanie zakupów i tworzenie zbioru sztuki współczesnej z danego terenu. Drugim - pomoc artystom. Poprzez sprzedaż „Zachęcie” swoich dzieł mają oni szansę otrzymać fundusze niezbędne do rozwoju talentu i dalszej działalności. Trzecim celem jest upowszechnianie sztuki, prezentacja wystaw - wyjaśnia Jerzy Fedirko i dodaje, że w naszym powiecie działa wielu artystów, którym z pewnością pomysł myślenickiej „Zachęty” by się spodobał.

Gdzie miałyby ona powstać? - Moim marzeniem jest, by jej siedzibą był „Dom Grecki”. To wyjątkowe miejsce, z tradycjami, idealne do zagospodarowania nowej galerii - stwierdza kurator. Zaznacza jednak, że jest otwarty na inne propozycje lokalizacji w Myślenicach lub w okolicznych miejscowościach - wyjaśnia.

Kolejnym pomysłem pana Jerzego jest budowa hospicjum w Myślenicach. - Uważam, że takie miejsce jest bardzo potrzebne. ZOL ma wąski zakres jeśli chodzi o profil działalności. Nie ma w nim możliwości przyjęcia osób z demencją, z Alzheimem, czy chorych onkologicznie. Najbliższe oddziały paliatywne mamy w Krakowie i Rabce, co utrudnia częstszy kontakt rodziny z chorym - tłumaczy Jerzy Fedirko. Uważa on, że hospicjum powinno powstać obok ZOL myślenickiego szpitala.

Czy pomysły te mają szansę na realizację? - Zobaczymy. Czekam na decyzję ze starostwa - odpowiada nasz rozmówca.

## Nie spoczywa na laurach

Jerzy Fedirko to myśleniczanie, kurator wystaw, były prezes stowarzyszenia „Wspólnota Myślenicka”. - Wraz z członkami stowarzyszenia zorganizowałem w naszym powiecie ponad 80 wystaw najważniejszych polskich artystów. Pamiętam, że największą popularnością cieszyła się pierwsza z nich - profesora krakowskiej



Akademii Sztuk Pięknych Jerzego Nowosielskiego zatytułowana „Ikona”. Nie spodziewaliśmy się tak dużego zainteresowania - wspomina pan Jerzy, który wciąż angażuje się w promocję sztuki na terenie naszego powiatu. Organizuje wystawy, a w ubiegłym roku w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dobczycach wspólnie z jej dyrektorem Pawłem Piwowarczykiem stworzył galerię zwaną „Okrągłą”.

- Jej sufit pokrywają szyby. Na środku stoi duży, okrągły stół, wokół którego znajdują się komputerowe stanowiska. Podobny okrąg jest na suficie - zwisają z niego linki służące do zawieszania prac. Dzięki takiej konstrukcji nie ma oglądu całości wystawy, trzeba się przemieszczać, by obejrzeć wszystkie dzieła - tłumaczy nasz rozmówca. W bibliotece można było zobaczyć już m.in. wystawę doboczyckiego fotografa Pawła Stożka „Widoki Widokowej”. - Chcę, by mieszkańcy powiatu myślenickiego poznali współczesną sztukę wizualną, to, co jest tworzone tu i teraz - podkreśla kurator.

Oprócz sztuki, Jerzy Fedirko zajmuje się też harcerstwem. W okresie stanu wojennego powierzono mu rolę komendanta myślenickiego hufca, z którym związany jest do dziś. Pełni funkcję przewodniczącego komisji stopni instruktorów społecznej zajmuje też wolontariat. Pomaga chorym w Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym w Myślenicach. Tam również wyłapuje artystyczne talenty. - Kiedyś zauważyłem jedną z podopiecznych placówki, która wyróżniała się spośród innych - wciąż robiła bibułkowe kwiaty. Ta pani, Czesława Dudzik z Poznachowic okazała się jednym z moich większych artystycznych odkryć. Jej wystawę, ponad trzydziestu bukietów kwiatów bibułkowych zaprezentowaliśmy w bibliotece w Dobczycach - mówi Jerzy Fedirko.

Warto wspomnieć o tym, że oprócz Jerzego Fedirki, prestiżowe tytuły od starostwa otrzymali Ludwik Dziewoński z Dobczyc za upowszechnianie sportu oraz doktor Piotr Sadowski z Pcimia za działalność naukową i historyczną.

Anna Ostafin



## STADNIKI

# By głosić miłość Boga

W miejscowości Stadniki w gminie Dobczyce od 55 lat istnieje Wyższe Seminarium Misyjne Księża Sercanów. To wyjątkowa uczelnia wyższa, która formuje i kształci nowe pokolenia kapłanów i misjonarzy ze Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego

Niedawno nowy rok akademicki rozpoczęło tu 16 kleryków i jeden brat zakonny. Będą się przygotowywać do złożenia ślubów zakonnych oraz przyjęcia święceń prezbiteratu.

- W obecnym roku akademickim, na pierwszym roczniku studia rozpoczyna sześciu kleryków w tym jeden Białorusin. Wśród wszystkich kleryków pięciu to Białorusini, pozostali to Polacy. Obecność obco-krajowców w murach naszej uczelni jest naturalną konsekwencją pracy misyjnej i duszpasterskiej księży sercanów poza granicami kraju. Od lat nasza uczelnia kształci także obco-krajowców, którzy wraz z Polakami przygotowują się do przyszłej pracy duszpasterskiej i misyjnej. To, że kandydaci pochodzą z różnych krajów jest także dobrym obrazem powszechności Kościoła, który z przesłaniem ewangelii dociera do wszystkich narodów, pragnąc im przekazać prawdę o miłości i dobroci Boga - wyjaśnia rektor ks. Leszek Poleszak.

Rozeznanie i wybór powołania nie jest łatwe w dzisiejszym świecie. - Pomimo wielu przeciwności i niepewności wynikających z dzisiejszej kultury - zauważa ks. Jacek Szczygieł SCJ, ojciec duchowny seminarium i odpowiedzialny za duszpasterstwo powołań - wielu młodych ludzi w swoim sercu odczuwa obecność Boga i pragnienie poświęcenia dla Niego swojego życia. Pragną oni ponadto służyć ludziom, którzy także od dobrych i prawych kapłanów. Ci młodzi ludzie - stwierdza ks. Jacek - mogą rozeznąć swoje powołanie, przybываяc do naszego seminarium na rekolekcje czy dni skupienia, a także na kilka dni indywidualnego pobytu, by się wyciszyć i poznać, czego pragnie od nich Bóg. Także sama decyzja o powołaniu jest podejmowana często nieco później. Ksiądz Szczygieł zauważa, że: - Pewna liczba kandydatów rzeczywiście przychodzi do naszego Zgromadzenia z doświadczeniem odbytych studiów lub wcześniejszej pracy. Decyzji wyboru nie należy odkładać jednak zbyt długo.

Współczesna formacja do kapłaństwa jest bardzo wszechstronna. - Oprócz studiów filozoficznych i teologicznych - tłumaczy ks. Poleszak - seminarzyści otrzymują wiedzę pedagogiczną, lingwistyczną i pastoralną. Jest ona połączona także z wymiarem praktycznym studiów, które powinny zmierzać do pełnego przygotowania kandydatów na przyszłych kapłanów. Drugim wymiarem formacji w seminarium jest formacja zakonna, która prowadzi do głębszego poznania charyzmatu Zgromadzenia i osoby Założyciela, czcigodnego Sługi Bożego o. Leona Dehona.

Klerycy, przygotowując się do kapłaństwa, mają możliwość uczestni-

czenia w kursach językowych, odbywają praktyki duszpasterskie i katechetyczne. - By dobrze przygotować się do posługi kapłańskiej - zauważa ks. Łukasz Grzejsa SCJ, wychowawca kleryków - współcześni alumni otrzymują możliwość nie tylko zdobycia wiedzy, ale także konkretnych umiejętności praktycznych i duszpasterskich. W czasie tzw. niedziel pastoralnych mogą poznawać różne formy zaangażowania duszpasterskiego. W przypadku księży sercanów, staramy się ich przygotowywać do posługi ludziom w duchu charyzmatu o. Dehona, który był bardzo wyculony na kwestie społeczne i potrzeby duchowe współczesnych sobie ludzi. Nie szczędził także sił, by angażować się w działalność misyjną Kościoła i pomagać innym wspólnotom Ludu Bożego.

- Będąc klerykami - stwierdza kl. Wojciech Olszewski SCJ - oprócz zdobywania wiedzy, mamy możliwość rozwijać swoje pasje i pragnienie pomocy człowiekowi potrzebującemu. Wielu z nas odwiedza na przykład chorych ze stadnickiej parafii i w szpitalu w Myślenicach. Mamy kontakt także z dziećmi z domu dziecka w Jasieniu. Spędzają one nawet kilka dni po świętach Bożego Narodzenia w naszym seminarium, by móc odpocząć od codziennych trosk. Ciekawym dziełem wywodzącym się od samych kleryków, które uwarściwia nas na ludzi potrzebujących jest dwumiesięcznik dla chorych „Wstań”. Nasza współpraca w jego tworzeniu - wyjaśnia - polega na przygotowaniu niektórych tekstów, kontakcie z czytelnikami, organizacji wysyłki i prenumeraty. Cieszymy się, kiedy czytelnicy nawiązują z nami kontakt i są wdzięczni, że takie czasopismo pomaga im przetrwać trudne chwile związane z cierpieniem i samotnością.

Formacja seminaryjna trwa sześć lat. Alumni wychodzą z seminarium z uzyskanym stopniem magistra teologii. Po przyjęciu święceń kapłańskich są następnie kierowani na placówki w kraju i za granicą. - Działalność misyjna Zgromadzenia - podkreśla dk. Wojciech Bochenek SCJ, alumn szóstego roku - stanowi jeden z filarów pracy apostolskiej sercanów. Dlatego też, obok miesięcznej praktyki diakonańskiej, którą miałem możliwość odbywać w parafii pw. Dobrego Pasterza w Lublinie, zdecydowałem się w tym roku wziąć udział w wolontariacie misyjnym w Nadniestrzu w Mołdawii. To już drugie moje doświadczenie misyjne. Pierwszy raz byłem w Albanii. Wyjazdy te pomagają mi doświadczyć potrzeb innych wspólnot Kościoła i ludzi prawdziwie potrzebujących Boga i pomocy drugiego człowieka.

AND

R E K L A M A

## ŚWIĄTECZNE DRZEWKA GOSPODARSTWO - OPYDO

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY:**

- \* od 3 grudnia sprzedaż choinek doniczkowych
- \* od 10 grudnia sprzedaż choinek ciętych

**OFERUJEMY:**

- \* świerk srebrny
- \* jodła kaukaska
- \* indywidualną obsługę
- \* ceny konkurencyjne
- \* możliwość wyboru drzewka z plantacji

PLAC TARGOWY, ul. Kazimierza Wielkiego, DOM STRAŻAKA, RYNEK, ul. Ujejskiego, ul. Piastów, ul. Ujejskiego, ul. Ujejskiego

150m, 200m, 150m, 400m, 1500m

**MYŚLENICE, UL. UJEJSKIEGO 135**  
(czerwone banery)  
tel. 12 274 11 02 kom. 571 457 637